

Piotr Szyszeń

Stowarzyszenie własne instytutów zakonnych

Studia Salvatoriana Polonica 3, 309-328

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. PIOTR SZYRSZEŃ SDS

■ Stowarzyszenia własne instytutów zakonnych

Jednym z rodzajów stowarzyszeń związanych z instytutami zakonnymi są stowarzyszenia „własne” tych instytutów lub – jak czytamy w zatwierdzonym przez Konferencję Episkopatu Polski przekładzie *Kodeksu Prawa Kanonicznego* – stowarzyszenia „właściwe” tym instytutom. Określenie „consociatio instituti propria” występuje w aktualnie obowiązującym zbiorze prawa Kościoła łacińskiego tylko raz, w kan. 312 §2¹. Sformułowanie takie spotkać można było w kan. 53 §3 w ramach *Schema canonum Libri II De Populo Dei* z 1977 r.², w kan. 686 §2 należącym do *Schema Codicis Iuris Canonici...* z 1980 r.³ oraz w kan. 312 §2 w ramach opublikowanego w 1982 r. *Schema novissimum* Kodeksu⁴. Dokonując jego interpretacji, należy sięgnąć do podobnego określenia użytego przez prawodawcę w kan. 686 §3 KPK z 1917 r.: „associatio religionis propria”⁵.

Ks. mgr lic. PIOTR SZYRSZEŃ SDS – wykładowca prawa kanonicznego w Wyższym Seminarium Duchownym Salvatorianów w Bagnie; e-mail: szyrszen@sds.pl.

¹ Zob. *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus. Kodeks Prawa Kanonicznego. Przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu*, Poznań 1984.

² Zob. Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici Recognoscendo (cyt. dalej: PCCICR), *Schema canonum Libri II de Populo Dei*, Città del Vaticano 1977.

³ Zob. PCCICR, *Schema Codicis Iuris Canonici iuxta animadversiones S.R.E. Cardinalium, Episcoporum Conferentiarum, Dicasteriorum Curiae Romanae, Universitatum Facultatumque ecclesiarum necnon Superiorum Institutum vitae consecratae recognitum (Patribus Commissionis reservatum)*, Città del Vaticano 1980.

⁴ Zob. PCCICR, *Codex Iuris Canonici Schema novissimum post consultationem S.R.E. Cardinalium, Episcoporum Conferentiarum, Dicasteriorum Curiae Romanae, Universitatum Facultatumque ecclesiarum necnon Superiorum Institutum vitae consecratae recognitum, iuxta placita Patrum Commissionis deinde emendatum atque Summo Pontifici praesentatum*, Città del Vaticano 25 Martii 1982.

⁵ Zob. *Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus praefatione fontium annotatione et indice analytico-alphabetico ab E.mo Pietro Card. Gasparri auctus*, Città del Vaticano 1917.

W niniejszym opracowaniu podjęta zostanie próba wskazania elementów, dzięki którym stowarzyszenie można uznać za właściwe jakimś instytutowi zakonnemu. W poszukiwaniu tych elementów podjęta zostanie najpierw refleksja nad znaczeniem ogólniejszego pojęcia, jakim jest dzieło „własne” (lub „właściwe”) instytutu. W drugiej części artykułu natomiast zostaną zaprezentowane opinie autorów, takich jak E. Gambari, D. M. Huot, V. De Paolis, C. Redaelli czy L. Martínez Sistach, i ich sugestie, gdy chodzi o próbę definiowania stowarzyszeń własnych instytutów zakonnych.

I. Określenie pojęcia „dzieła własne”

Zanim zostanie podjęta próba definicji stowarzyszenia „własnego” lub „właściwego”, wydaje się wskazana refleksja nad znaczeniem ogólniejszego pojęcia, jakim jest „dzieło własne” czy „dzieło właściwe” instytutu. Określenie takie pojawia się w obowiązującym zbiorze prawa powszechnego Kościoła łacińskiego w kan. 611 nr 2° („opera instituto propria”), w kan. 677 §1 („opera instituti propria”) oraz w kan. 715 §2 („opera instituti propria”). W kan. 801 prawodawca, mówiąc o instytutach zakonnych, których właściwym zadaniem – czy inaczej właściwą misją – jest wychowanie („Instituta religiosa quibus missio educationis propria est (...)),” podaje przykład konkretnego dzieła własnego, poprzez które takie zadanie może być realizowane, a mianowicie szkoły założonej przez instytut.

Również określenie „opera propria” nie jest nowością w aktualnym Kodeksie. Spotkać je można w Kodeksie promulgowanym przez papieża Benedykta XV w kan. 497 §2 („pia opera religionis propria”) i kan. 599 („alia opera religionis propria”) oraz w schematach kanonów na kolejnych etapach przygotowania nowego *Kodeksu Prawa Kanonicznego* (kan. 10 §1 nr 2°, kan. 109, kan. 111 i kan. 116 schematu kanonów o instytutach życia konsekrowanego przez profesję rad ewangelicznych z 1977 r.⁶; kan. 537 nr 2, kan. 603 §1 i kan. 686 §2 schematu całego Kodeksu z 1980 r. oraz kan. 312 §2, kan. 611 nr 2°, kan. 677 §1 i kan. 715 §2 ostatniego schematu KPK z 1982 r.).

Wyjaśnienia komentatorów Kodeksu z 1917 r. dotyczące tego, jakie dzieło można i należy uznać za właściwe zakonowi, nie należą do obszernych. Interesujące uwagi w tej materii podaje M. Conte a Coronata. Komentując kan. 497

⁶ Zob. PCCICR, *Schema canonum de institutis vitae consecratae per professionem consiliorum evangelicorum*, Città del Vaticano 1977.

CIC 1917, koncentruje się on na tym, czy dzieło, np. szkoła czy szpital, wykonywane jest przez zakon w nowo erygowanym domu zakonnym („separata formaliter”) czy też stanowi oddzielny budynek („separata materialiter”). Podaje przykład konkretnego dzieła własnego, jakim dla pijarów czy salezjanów jest szkoła, nie podejmuje się jednak kwestii określenia tego pojęcia. Odnosząc się jednak do klauzuli „salvis conditionibus in ipsa permissione appositis”, umożliwiającej – jak przypuszcza – ordynariuszowi miejsca dołączenie do wydawanego zezwolenia jakichś ograniczeń w wykonywaniu dzieł pobożnych właściwych zakonowi (np. pozwalając salezjanom otworzyć szkołę jedynie dla swoich wychowanków), wnioskuje, iż owe „opera pia religionis propria” podlegałyby ordynariuszowi miejsca. Zasada podległości ordynariuszowi miejsca dotyczyłaby zarówno dzieł powierzonych zakonowi wyjątemu, jak i tych powierzonych zakonowi posiadającemu przywilej wyłączający go spod wizytacji ordynariusza miejsca, bowiem zawsze z dzieł tych należałoby przedstawiać sprawozdanie ordynariuszowi (por. kan. 1336 i kan. 1491 §2 CIC 1917)⁷.

Więcej uwag dotyczących omawianego określenia podał wspomniany autor, komentując kan. 599 Kodeksu piobenedyktynskiego. Występujące w nim dwukrotnie określenie „opera propria religionis” Conte a Coronata interpretuje bardzo szeroko. Wyraża nawet pogląd, iż nie należy zbyt trzymać się przy tym określeniu, ponieważ „jakikolwiek dzieło, które zakonnicy wykonują na mocy uprawnienia otrzymanego od Stolicy św. i wyższych przełożonych, wydaje się, że jest dziełem własnym zakonu, chociaż o tym nie stanowią nicze-

⁷ Por. M. Conte a Coronata, *Institutiones iuris canonici ad usum utrisque cleri et scholarum*, t. 1: *Normae generales. De clericis, De religiosis, De laicis*, Torino 1950, s. 624-625.

Komentując ten sam kanon, F. X. Wernz i P. Vidal dają do zrozumienia, że ordynariusz miejsca w zezwoleniu na erygowanie domu zakonnego mógłby dołączyć jakieś ograniczenie w wykonywaniu dzieł właściwych zakonowi tylko z poważnej i słusznej przyczyny. Argumentują, iż instytuty na prawie papieskim na mocy papieskiej aprobaty uzyskały dla siebie prawo nabyte („ius quaesitum”), by – przy zachowaniu tego, co należy zachować – zakładać domy w całym Kościele oraz żyć i działać w sposób zatwierdzony przez Stolicę św. w momencie zatwierdzania instytutu i konstytucji. Zalecają, by przed założeniem domu sporządzono umowę z ordynariuszem miejsca dotyczącą korzystania z takiego uprawnienia i wykonywania dzieł instytutu. Por. F. X. Wernz, P. Vidal, *Ius Canonicum*, vol. 3: *De religiosis*, Romae 1933, s. 73-74.

Inny komentator, D. M. Prümmer zaznacza, iż wprawdzie niekiedy biskupi, udzielając wspomnianego zezwolenia, dołączają pewne warunki, ale żadne z takich warunków nie mogą naruszać udzielonego zakonnikom przywileju egzempcji i nie mogą zostać zaakceptowane jak tylko po uprzednim uzyskaniu zezwolenia Stolicy św. Por. D. M. Prümmer, *Manuale iuris canonici in usum scholarum*, ed. 6, Friburgi Brisgoviae 1933, s. 242.

go ani reguła, ani konstytucje”. Według tego komentatora Kodeksu z 1917 r., aby uznać jakieś dzieło zakonu za własne lub jemu właściwe, nie potrzeba, by reguła czy konstytucje tegoż zawierały wzmiankę o takim dziele. Za coś oczywistego uznaje natomiast, że owo „jakiegokolwiek dzieło”, o którym nie muszą nic stanowić ani reguła, ani konstytucje, aby otrzymać miano „własnego” dzieła zakonu, winno być podejmowane przez zakonników na mocy uprawnienia otrzymanego od Stolicy św. i wyższych przełożonych. Przewiduje więc nie tylko interwencję przełożonych i to przełożonych wyższych, ale również Stolicy św. Idąc za myślą autora, można wyrazić przypuszczenie, że interwencja władzy mogłaby mieć miejsce czy to w momencie zatwierdzenia kodeksu fundamentalnego danego instytutu, czy też w innym czasie i formie. Podsumowując, można stwierdzić, iż w opinii M. Conte a Coronata dzieło zakonu może otrzymać miano „własnego” lub „właściwego” temu zakonowi wówczas, gdy wyraźnie stwierdzają to reguła lub konstytucje tegoż, ale również wtedy, gdy jest ono podejmowane za pozwoleniem Stolicy św. i przełożonych wyższych, nawet jeśli nie stanowi o tym ani reguła, ani konstytucje tegoż zakonu⁸.

Szukając punktów odniesienia dla określenia dzieł własnych instytutu, trzeba odwołać się do norm wykonawczych *Ecclesiae Sanctae* (cyt. dalej: ES), do dekretu Soboru Watykańskiego II o pasterskich zadaniach biskupów *Christus Dominus* i zawartej w nich definicji dzieł własnych instytutu. W numerze 28. pierwszej części dokumentu Pawła VI z 6 sierpnia 1966 r. czytamy, że „opera propria seu peculiaria” danego instytutu to takie dzieła, które zostały podjęte za aprobatą Stolicy Apostolskiej albo w momencie założenia instytutu, albo w trakcie jego istnienia pod wpływem czcigodnych tradycji, a następnie zostały określone i uporządkowane w konstytucjach i innych zbiorach prawa własnego instytutu (ES I 28). Lektura motu proprio Pawła VI pozwala na wyciągnięcie wniosku, iż dzieła te – określane jako „własne”, „właściwe” albo „specyficzne” – mogą być wykonywane zarówno w domach stanowiących własność instytutu, jak i w domach wynajętych. Tak w jednym, jak i w drugim przypadku zależą one od przełożonych instytutu, którzy zgodnie z konstytucjami nimi rządzą i kierują (ES I 29 §1). Możliwa jest ponadto sytuacja, iż omawiane dzieła właściwe czy specyficzne dla danego instytutu, mogą zostać zlecone do wykonania temuż instytutowi przez ordynariusza miejsca. Wówczas podlegają władzy i kierownictwu ordynariusza miejsca, z zachowaniem prawa przełożonych do czuwania nad życiem zakonników i –

⁸ Por. M. Conte a Coronata, *Institutiones iuris canonici*, s. 784 (tłum. cytatu: P. Szyrzenień, K. Burczak).

łącznie z ordynariuszem miejsca – nad wypełnieniem powierzonych im zadań (ES I 29 §2)⁹.

Ta właśnie definicja zawarta w *Ecclesiae Sanctae* stanowi punkt wyjścia dla współczesnych komentatorów podejmujących się określenia dzieł własnych. I tak, dla D. J. Andrésa dzieła własne zakonnego instytutu życia konsekrowanego są środkami wyrażającymi jego misję, która została zarysowana przez założyciela, usankcjonowana przez Kościół w akcie aprobaty instytutu i określona w jego prawie własnym. Te czynne manifestacje misji instytutu w przestrzeni kościelnej mają związek z samym założeniem instytutu lub z jego czcigodnymi tradycjami, otrzymują aprobatę Stolicy Apostolskiej, zostają następnie stopniowo zdefiniowane i uregulowane w konstytucjach i pozostałych normach prawa własnego¹⁰. W innym miejscu Andrés stwierdza, że dzieła własne są tymi, które najlepiej określają na sposób czynny tożsamość, charakter i fizjonomię instytutu. Według cytowanego autora można by je utożsamiać z tzw. celami specyficznymi instytutu¹¹.

Nieco inaczej – i jak się wydaje, jest to perspektywa bardziej uzasadniona – postrzega relację między dziełami własnymi i celem specyficznym instytutu E. Gambari. Według niego za dzieła własne uważano tradycyjnie i należy uznać takie działania, jak instytucje charytatywne, nauczanie szkolne czy inne formy nauczania, poprzez które osiąga się cel specyficzny instytutu. Długoletni pracownik Świętej Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich stwierdza, iż w przeszłości konstytucje instytutów wyraźnie podawały tak zwany cel specyficzny instytutu, często określając równocześnie dzieła przez ten cel wymagane. Dziś natomiast kodeksy fundamentalne poszczególnych instytutów są bardziej ogólne i mówią o celu właściwym instytutowi, nie wskazując jednak konkretnie dzieł czy środków, z pomocą których instytut cel ten pragnie

⁹ Zob. Paulus PP. VI, *Litterae apostolicae motu proprio datae. Normae ad quedam exsequenda SS. Concilii Vaticani II Decreta statuuntur Ecclesiae Sanctae*, 6 VIII 1966: AAS 58(1966) 770-771; tekst polski w: *Posoborowe Prawodawstwo Kościelne*, t. I, z. 1, Warszawa 1968, s. 66-67 (nr 88-89).

¹⁰ Por. D. J. Andrés, *El derecho de los religiosos. Comentario al Código*, wyd. 3, Madrid 1984, s. 528; por. także: tenże, *Las formas de vida consagrada. Comentario teológico-jurídico al Código de Derecho Canónico*, Madrid 2005, s. 519; B. W. Zubert, *Instytuty życia konsekrowanego i stowarzyszenia życia apostolskiego*, w: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.*, t. 2, cz. III, Lublin 1990, s. 186.

¹¹ Por. D. J. Andrés, *Las formas de vida consagrada*, s. 123. Takie stwierdzenie nieco dziwi, zwłaszcza że cytowany autor wyraźnie rozróżnia misję instytutu, która jest nienaruszalna, oraz dzieła podejmowane dla jej urzeczywistnienia, które podlegają zmianom i odnowie.

osiągnąć. Te mogą bowiem zależeć od różnych okoliczności i w ich wyborze zakonnicy winni się cieszyć pewną wolnością¹². W innym miejscu stwierdza on, że dzieła są środkami lub działaniami, poprzez które jest wypełniana misja. Ponieważ misja stanowi część dziedzictwa instytutu i ma w swej istocie związek z dobrem Kościoła, stąd też niemożliwa jest jej zmiana na inną jedynie z woli instytutu. To samo należałoby uwzględnić w odniesieniu do działań czy dzieł koniecznych do wypełnienia misji. Misja instytutu, w istocie swej niezmienna, nie może być jednak stawiana na równi z dziełami, dzięki którym jest urzeczywistniana, taką niezmiennością się nie cieszącymi¹³.

Lluís Martínez Sistach, bazując na normie zawartej w kan. 611, wyróżnia „cele własne” i „dzieła własne” instytutu zakonnego. Pierwsze, według niego, odnoszą się do życia instytutu ad intra. Dzieła własne definiuje on natomiast jako „zadania, które instytut, zgodnie ze swoimi konstytucjami, realizuje ad extra”¹⁴.

Innym autorem przedstawiającym definicję dzieł własnych, w której czuje się wpływ norm wykonawczych z 6 sierpnia 1966 r., jest P. Da Soncino. Czyni to, podejmując temat wizytacji biskupa diecezjalnego w materii dzieł własnych instytutu. Według Da Soncino przez dzieła własne należy rozumieć szczególnie działania związane z fundacją instytutu lub z jego czcigodnymi tradycjami, następnie zdefiniowane i uporządkowane w prawie własnym, jak np. instytucje charytatywne, nauczanie szkolne, towarzyszenie chorym itp. Autor ten, powołując się na kan. 677 §1, stwierdza, że dzieła własne są związane z misją instytutu, nie będąc niczym innym jak środkiem, poprzez który ta misja jest wypełniana. W konsekwencji należy je uznać za wchodzące w skład owego patrimonium, którego kan. 586 strzeże poprzez uznanie słusznej autonomii życia każdego instytutu¹⁵.

Definiując dzieła własne, można skorzystać jeszcze z innego tekstu magisterium Kościoła, a mianowicie z dokumentu Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich oraz Kongregacji Biskupów *Mutuae relationes*. Wytyczne o wzajemnych stosunkach między biskupami i zakonnikami nakazują uwzględnienie różnicy zachodzącej między „dziełami własnymi Instytutu” oraz „dziełami Instytutowi zleconymi przez ordynariusza miejsca”. Pierwsze z wymienionych

¹² Por. E. Gambari, *I religiosi nel Codice. Commento ai singoli canoni*, Milano 1986, s. 123.

¹³ Por. tamże, s. 321-322.

¹⁴ Por. L. Martínez Sistach, *Las asociaciones de fieles*, wyd. 4, Barcelona 2000, s. 71.

¹⁵ Por. P. Da Soncino, *La visita del Vescovo diocesano agli Istituti e alle opere dei religiosi*, „Quaderni di diritto ecclesiale” 6(1993) nr 2, s. 167.

dział – zgodnie z dokumentem z 14 maja 1978 r. – „zależą od przełożonych zakonnych zgodnie z ich Konstytucjami, choć pod względem duszpasterskim podlegają ordynariuszowi miejsca zgodnie z przepisami prawa (ES I 29)” (nr 57)¹⁶. Lektura tego fragmentu mogłaby prowadzić do wysunięcia tezy, że wszystkie dzieła, które nie są dziełami zleconymi przez ordynariusza miejsca, a są podejmowane przez instytut, należałoby zaliczyć do dzieł własnych instytutu. Wydaje się jednak, że jest to twierdzenie zbyt odważne. Usiłując określić bliżej jakieś dzieło własne, nie należałoby bazować jedynie na odniesieniu do ordynariusza miejsca i jego decyzji, lecz odwołać się także, a może przede wszystkim, do konstytucji lub innego zbioru prawa własnego danego instytutu i tam zawartych postanowień. W prawie własnym winna być określona również zależność danego dzieła od instytutu, a konkretnie zależność osób wypełniających to dzieło od przełożonych instytutu. Taką perspektywę patrzenia i oceny przedstawia A. Gutiérrez, według którego określenie dzieła „własnym” winno być zawarte w prawie partykularnym, czyli własnym instytutu, i lektura tegoż winna pozwolić na wyciągnięcie takiego wniosku¹⁷.

Interesujący sygnał dotyczący dzieł własnych znaleźć można również, analizując tekst kanonu 66. zaproponowanego przez relatora i analizowanego na posiedzeniu zespołu studyjnego, zajmującego się rewizją norm kodeksowych w materii prawa zakonnego. Zgodnie z pierwotnym brzmieniem tego kanonu „przełożeni i członkowie instytutów zakonnych winni zachowywać wierne misję i dzieła własne, które należą do istoty charyzmatu instytutu (...)”. W wyniku zmian dokonanych w trakcie prac zespołu studyjnego usunięto określające misję i dzieła własne słowa, zawierające odniesienie do charyzmatu instytutu¹⁸. Warto wspomnieć, że jeden z konsultorów, zakładając zmienny

¹⁶ Zob. *Sacra Congregatio pro Religiosis et Institutis Saecularibus, Sacra Congregatio pro Episcopis, Notae directivae Mutuae relationes pro mutuis relationibus inter episcopos et religiosos in Ecclesia Mutuae relationes*, 14 V 1978, AAS 70(1978) 473-506; tekst polski w: *Życie konsekrowane w dokumentach Kościoła od Vaticanum II do Vita consecrata*, red. B. Hylla, Kraków 1998, s. 159 oraz w: *Posoborowe Prawodawstwo Kościelne*, t. IX, z. 1, s. 31-96.

¹⁷ Por. A. Gutiérrez, *Canones circa instituta vitae consecratae et societates vitae apostolicae vagantes extra partem eorum propriam*, „Commentarium pro Religiosis et Missionariis” 64(1983), s. 279.

¹⁸ Zob. „Communicationes” 13(1981) nr 1, s. 201, 210: „Superiores et sodales missionem et opera propria, quae ad substantiam charismatis Instituti pertinent, fideliter retineant prout a Domino tamquam donum Ecclesiae factum receperunt; ea tamen attentis temporum et locorum necessitatibus prudenter accommodent, novis et opportunis mediis adhibitis”. Po wprowadzonych korektach odpowiadający cytowanemu kanonowi

charakter dzieł własnych, postulował, by obligując zakonników do zachowania misji właściwej ich instytutom, usunąć z omawianego kanonu zobowiązanie do zachowania dzieł własnych. Jego zdaniem bowiem niektóre z nich mogły nie być już użyteczne czy stosowne w odmiennych okolicznościach historycznych. Konsultorzy zespołu studyjnego, będąc świadomymi różnicy między misją instytutu („*missio Instituti*”) i dziełami własnymi instytutu („*opera Instituti propria*”), opowiedzieli się jednak za zachowaniem normy, która według nich zabezpieczała tożsamość poszczególnych instytutów¹⁹. Na bazie przytoczonych uwag dostrzeżonych na tym etapie rewizji Kodeksu w interesującej nas kwestii warto podkreślić związek dzieł własnych z charyzmatem instytutu, ich znaczenie dla określenia tożsamości instytutu oraz ich zmienny charakter.

Temat dzieł podejmowanych przez instytuty pojawia się również w porynoidalnej adhortacji apostołskiej *Vita consecrata*. W dokumencie wydanym 25 marca 1996 r. Jan Paweł II stwierdza, że „jeśli inicjatywy, w których biorą udział świeccy, także w podejmowaniu decyzji, mają być uważane za dzieło określonego Instytutu, muszą realizować jego cele i podlegać jego odpowiedzialności. Tak więc świeccy, jeżeli nimi kierują, winni zdawać sprawę ze swej działalności kompetentnym Przełożonym Instytutów. Wskazane jest, by wszystkie te sprawy zostały usankcjonowane przez specjalne przepisy poszczególnych Instytutów, zatwierdzone przez władzę zwierzchnią, określające zakres kompetencji samego Instytutu, wspólnot, członków stowarzyszonych lub wolontariuszy” (nr 56). Dokument dotyka w tym miejscu specyficznej sytuacji, w której świeccy angażują się, a nawet kierują jakimś dziełem apostołskim konkretnego instytutu. Należałoby podkreślić te elementy, które uznaje za charakterystyczne dla dzieła konkretnego instytutu, a mianowicie: a) związek z celem instytutu; b) zależność wynikająca z odpowiedzialności, jaką ponosi instytut; c) regulacja relacji w normach prawa własnego²⁰.

Podsumowując, za dzieła własne, właściwe czy specyficzne dla jakiegoś instytutu zakonnego należałoby uważać działania i instytucje, poprzez które osiąga się cel specyficzny instytutu (korzystając z pojęć dawniej używanych) albo

kan. 109 schematu z 1977 r. brzmiał: „*Opera propria Institutorum fideliter retineantur atque temporum et locorum necessitatibus accommodentur, novis et opportunis etiam mediis adhibitis*”. PCCICR, *Schema canonum de institutis vitae consecratae*, s. 32.

¹⁹ Zob. „*Communicationes*” 13(1981) nr 1, s. 210-211.

²⁰ Zob. Ioannus Paulus PP. II, *Adhortatio apostolica post-synodalis de vita consecrata eiusque missione in Ecclesia ac mundo Vita consecrata*, 25 III 1996: AAS 88(1996) 377-486; tekst polski: *Posynodalna adhortacja apostołska „Vita consecrata” o życiu konsekrowanym i jego misji w Kościele i w świecie*, Częstochowa 1996, s. 92-93.

środki wyrażające misję tegoż instytutu (zgodnie z terminologią częścię dziś używaną). Związane z charyzmatem instytutu, podjęte w momencie założenia instytutu albo w trakcie jego istnienia pod wpływem czcigodnych tradycji, za aprobatą Stolicy Apostolskiej, stanowią część patrimonium instytutu i określają w sposób czynny tożsamość, charakter i fizjonomię tegoż. Komentatorzy są raczej zgodni co do faktu, że zasadniczo winny być określone i uporządkowane w kodeksie fundamentalnym, czyli konstytucjach, albo przynajmniej w innych zbiorach prawa własnego instytutu. Tylko przyjęcie bardzo szerokiej perspektywy (jak M. Conte a Coronata czy częściowo E. Gambari) pozwoliłoby na uznanie za własne jakiegokolwiek dzieła, które zakonnicy wykonują na mocy uprawnienia otrzymanego od Stolicy św. i przełożonych wyższych, choćby prawo własne nic w tej materii nie stanowiło. „Opera propria seu peculiaria” zależą od przełożonych zakonnych zgodnie z prawem własnym, choć pod względem duszpasterskim podlegają ordynariuszowi miejsca, zgodnie z przepisami prawa. Zasadniczo są podejmowane z inicjatywy instytutu, ale mogą też zostać zlecone do wykonania instytutowi przez ordynariusza miejsca. Mogą podlegać zmianom i do ich odnowy prawodawca zachęca w kan. 677.

Wnioski wyżej przytoczone można wykorzystać również, przystępując do definiowania stowarzyszeń własnych czy też właściwych dla jakiegoś instytutu zakonnego. Komentatorzy są raczej zgodni co do tego, że stowarzyszenia wiernych mogą należeć do dzieł własnych instytutu zakonnego. D. J. Andrés nie ma wątpliwości, że stowarzyszenia, o których mowa w kan. 677 §2, a więc stowarzyszenia złączone z instytutami zakonnymi, są dziełami własnymi instytutu. Nazywa on je „dziełami własnymi szczególnego rodzaju” i odnosi do nich przytoczoną wyżej definicję dzieł własnych zawartą w normach *Ecclesiae Sanctae*²¹. Opinię taką podziela S. Da Costa Gomez, przypominając, że zgoda biskupa na założenie domu zakonnego obejmuje w sposób konieczny realizację w tymże domu lub w kościele do niego przyległym dzieł własnych instytutu, wśród których są stowarzyszenia²². Wyraźnie stwierdza to również F. Bogdan: „wśród «dzieł własnych» mogą być i stowarzyszenia, jakie zakon zakłada lub jakimi opiekuje się prawnie”²³. Także V. De Paolis sygnalizuje, że instytuty za-

²¹ Por. D. J. Andrés, *El derecho de los religiosos*, s. 527; por. tenże, *Las formas de vida consagrada*, s. 518.

²² Por. S. Da Costa Gomes, *O direito de associação na vida religiosa: consequências para la vida dos institutos religiosos e dos fiéis*, „Commentarium pro Religiosis et Missionariis” 69(1988), s. 357.

²³ F. Bogdan, *Prawo zakonów, instytutów świeckich i stowarzyszeń życia apostolskiego*, Poznań 1988, s. 307-308.

konne mogą prosić Stolicę Apostolską o zatwierdzenie statutów stowarzyszeń przez siebie ustanowionych lub z sobą w jakiś sposób związanych. Ta zaś może uznać takie stowarzyszenia za dzieła własne instytutów. Owe stowarzyszenia własne wchodzą w zakres misji właściwej danemu instytutowi i należą do jego dzieł apostolskich. To uzasadnia umiejscowienie w Kodeksie normy ich dotyczącej w tytule *De apostolatu institutorum*²⁴. Według G. Girottiego w kan. 677 prawodawca zobowiązuje instytuty zakonne do szczególnej troski o dzieła własne nazywane stowarzyszeniami wiernych, aby te osiągnęły swój cel, jakim jest życie duchowością właściwą tym instytutom²⁵.

II. Opinie autorów dotyczące określenia stowarzyszeń własnych

Poniżej podjęta analiza wypowiedzi kilku autorów ma na celu odpowiedź na dwie grupy pytań. Z jednej strony należałoby wydobyć, jakie warunki musi spełniać samo stowarzyszenie, by mogło zostać uznane za stowarzyszenie własne konkretnego instytutu zakonnego i jaki jest minimalny stopień związania z instytutem, aby stowarzyszenie uznać za własne? Z drugiej strony wyłania się kwestia władzy kompetentnej do wyrażenia takiej deklaracji i potrzeba odpowiedzi na pytanie: czy uznanie stowarzyszenia za własne pozostaje w gestii władzy zakonnej czy też jest zarezerwowane władzy kościelnej zewnętrznej?

1. Stowarzyszenia własne, to znaczy związane z instytutami zakonnymi

Istnieją różne formy związku wiernych żyjących w świecie z instytutami zakonnymi. Na wzór zakonów, których założyciele organizowali różne formy życia dla świeckich żyjących w świecie, a wśród nich tę zatwierdzoną przez Kościół pod nazwą trzecich zakonów, wiele innych instytutów zakonnych zorganizowało analogiczne grupy lub stowarzyszenia świeckich, określone w odnośnych konstytucjach i uważane za stowarzyszenia własne tych instytutów. Jak zauważa Elio Gambari, ekspert na Soborze Watykańskim II i długoletni pracownik Kongregacji, ten sam fenomen powtarza się również dziś z dużą

²⁴ Por. V. De Paolis, *Comentario al canon 677*, w: *Comentario exegético al Código de derecho canónico*, red. Á. Marzoa, J. Miras, R. Rodríguez-Ocaña, t. II/2, wyd. 3, Pamplo-na 2002, s. 1727.

²⁵ Por. G. Girotti, *Commento al can. 677*, w: *Commento al Codice di Diritto Canonico*, red. P. V. Pinto, wyd. 2, Città del Vaticano 2001, s. 423.

częstotliwością²⁶. Wiele zakonów posiada trzecie zakony świeckie, inne instytuty zakonne posiadają „stowarzyszenia własne, to znaczy związane z nimi”. Jeszcze inne instytuty podejmują próby stowarzyszenia ze sobą osób świeckich w sposób analogiczny, jak to przewiduje prawodawca w przypadku instytutów świeckich (por. kan. 725)²⁷.

Elio Gambari wyraża też przekonanie, iż „z trzecimi zakonami, które stanowiły przywilej starych zakonów, zupełnie się dzisiaj pokrywają zrzeczenia własne instytutów życia konsekrowanego”. Według niego są to stowarzyszenia, o których mówią kan. 303 i kan. 312 §2²⁸. Jak widać, przywoływany monfortianin utożsamia stowarzyszenia własne instytutów z trzecimi zakonami świeckimi. Takie utożsamienie może jednak budzić pewne wątpliwości. Czy różnica między trzecim zakonem i stowarzyszeniem własnym instytutu tkwi jedynie w nazwie wybranej dla określenia stowarzyszenia, podczas gdy co do istoty nie różnią się one od siebie? „Trzeci zakon” to nazwa tradycyjna i przynależny tym stowarzyszeniom, które za takie zostały uznane. Niemniej nic nie stoi na przeszkodzie, aby zostały założone nowe trzecie zakony. Prawodawca bowiem nie zabrania, aby w odniesieniu do stowarzyszeń związanych z instytutami zakonnymi używać określenia „trzeci zakon”. Każdy trzeci zakon można uznać za stowarzyszenie własne instytutu. Czy jednak każde stowarzyszenie własne można uznać za trzeci zakon? Wydaje się, że nie. Stowarzyszeniem własnym instytutu mogłoby przecież być bractwo.

Według E. Gambariego trzecie zakony i stowarzyszenia własne instytutu „powinny być przewidziane w konstytucjach i zatwierdzone przez fakt aprobaty tychże konstytucji lub przez inny dokument kompetentnej władzy”. Konstytucje, zdaniem włoskiego kanonisty, powinny zawierać również określenie natury stowarzyszeń własnych. Natomiast w statutach stowarzyszenia winny znaleźć się unormowania dotyczące wzajemnych praw i obowiązków oraz relacji między instytutem i stowarzyszeniem, chyba że zostały one uwzględnione w konstytucjach²⁹.

²⁶ Por. E. Gambari, *I religiosi nel Codice*, s. 323.

²⁷ Por. tenże, *Vita religiosa oggi secondo il Concilio e il nuovo Diritto Canonico*, Roma 1983, s. 641.

²⁸ Por. tamże, s. 643; tenże, *Życie zakonne po Soborze Watykańskim II*, Kraków 1998, s. 743.

²⁹ Por. tenże, *Vita religiosa oggi*, s. 643; tenże, *Życie zakonne po Soborze*, s. 745.

2. Stowarzyszenia wewnętrznie związane z instytutem zakonnym

Publikujący na łamach wydawanego przez Kongregację Zakonów i Instytutów Świeckich periodyku „Informationes SCRIS”, Dorio M. Huot postrzega ważny element stowarzyszeń własnych w wewnętrznym związku tychże z instytutem. Autor ten wyróżnia dwa rodzaje stowarzyszeń wiernych. Do pierwszej grupy należą stowarzyszenia, które zależą od zakonników czy w ogólności od stanu doskonałości, do drugiej natomiast – stowarzyszenia własne zakonników czy w ogólności instytutu doskonałości.

Prosta zależność stowarzyszeń należących do pierwszej z wymienionych grup od instytutu zakonnego, nazywana przez niego inaczej zależnością faktyczną czy też zależnością „materialiter tantum”, nie zmienia natury tych stowarzyszeń. Pozostają one zwykłymi pobożnymi stowarzyszeniami, bractwami, sodalicjami i podlegają Papieskiej Radzie Świeckich albo Świętej Kongregacji do Spraw Duchowieństwa w zależności od tego, czy są stowarzyszeniami laickimi czy kleryckimi³⁰.

Zależność stowarzyszeń należących do drugiej z wymienionych grup nie jest zależnością „materialiter tantum” czy jedynie faktyczną, ale zależnością formalną. Są one związane z instytutem więzami (jakimś węzłem wewnętrznym) na płaszczyźnie duchowości, na płaszczyźnie apostołstwa lub obu płaszczyznach równocześnie. Do tej grupy – zdaniem cytowanego autora – należą trzecie zakony świeckie, które są stowarzyszeniami własnymi instytutu³¹.

Jak stwierdza D. M. Huot, trzecie zakony świeckie są ukierunkowane na rozpowszechnianie duchowości instytutu zakonnego pośród wiernych, a odnosi to również do innych stowarzyszeń własnych instytutów zakonnych. Mówi o analogii między tymi stowarzyszeniami. Powołując się na kan. 303 i kan. 311, wyraża opinię, że nowy Kodeks upodabnia stowarzyszenia własne do trzecich zakonów. Podobnie jak cytowany wyżej Gambari utożsamia więc je ze sobą.

Dorio Maria Huot wyraża przekonanie, że określenie jakiegoś stowarzyszenia stowarzyszeniem własnym instytutu zakonnego czy innego instytutu doskonałości pozostaje w wyłącznej kompetencji Świętej Kongregacji dla Zakonów i Instytutów Świeckich (obecnie: Kongregacja Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego). Do tej Kongregacji należy również zatwierdzenie statutów, które precyzują, na czym polega owa

³⁰ Por. D. M. Huot, *Les associations de fideles et la SCRIS*, „Informationes SCRIS” 10(1984) nr 2, s. 103-104.

³¹ Por. tamże, s. 104.

„propriété” oraz jakie są konsekwencje uznania stowarzyszenia na własne bądź właściwe instytutowi. Interesującą jest uwaga cytowanego autora, iż instytut i stowarzyszenie jemu właściwe są uważane za całość. Tu widzi źródło normy mówiącej, iż zgoda biskupa diecezjalnego na erygowanie stowarzyszenia właściwego instytutowi jest zawarta w zgodzie udzielonej na erygowanie domu zakonnego tegoż instytutu (por. kan. 312 §2)³².

Do poglądów omawianego autora wyraźnie nawiązuje Saturino Da Costa Gomez, który utożsamia stowarzyszenia własne zakonników z trzecimi zakonami świeckimi, a definiuje je jako „stowarzyszenia, które zależą od instytutu, ponieważ mają ścisły związek z duchowością czy apostołstwem (lub obydwoma)”. Uważa on, że trzecie zakony i stowarzyszenia o tym samym celu obiektywnym stanowią rozszerzenie duchowości zakonu czy instytutu, są zatwierdzane przez Stolicę Apostolską, która też określa i zatwierdza ich statuty³³.

3. Stowarzyszenia erygowane na mocy przywileju apostołskiego

Kolejny element znaczący dla określenia, czym jest stowarzyszenia własne instytutu zakonnego podaje Velasio De Paolis, profesor prawa kanonicznego na papieskich uniwersytetach Gregorianum i Urbanianum oraz konsultor licznych dykasterii watykańskich, który w latach 2003–2008 był sekretarzem Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej. Z lektury jego artykułów podejmujących kwestię władzy kompetentnej do erygowania osób prawnych w Kościele, można wyciągnąć wnioski, że stowarzyszenie własne instytutu jest stowarzyszeniem, dla erygowania którego przełożony zakonny ma przywilej apostołski³⁴. W tym miejscu wypada nawiązać do podobnych poglądów autorstwa J. R. Bara i W. Aymansa. Pierwszy w komentarzu do Kodeksu z 1917 r. stwierdza, że „*associatio illius religionis propria*» to takie stowarzyszenie, które na mocy przywileju Stolicy Apostolskiej może dany zakon zakładać i nim się opiekować³⁵. Drugi natomiast, wskazując na kan. 312 §2 aktualnego Kodeksu, gdzie prawodawca mówi o stowarzyszeniach własnych instytutów zakonnych, stwierdza, że niektóre instytuty zakonne na mocy przywileju apostołskiego zarządzają stowarzyszeniami własnymi, a stowarzyszenia takie mogą zostać

³² Por. tamże, s. 104-105.

³³ Por. S. Da Costa Gomes, *O direito de associação*, s. 359.

³⁴ Por. V. De Paolis, *L'autorità competente ad erigere una persona giuridica nella Chiesa*, „*Informationes SCRIS*” 26(2000) nr 2, s. 65; por. także: tenże, *L'autorità competente ad erigere una persona giuridica nella Chiesa*, „*Periodica*” 92(2003), s. 224.

³⁵ J. R. Bar, *O zakonach. O osobach świeckich*, Warszawa 1968, s. 331.

erygowane we własnym domu lub kościele z nim złączonym bez dodatkowej zgody biskupa diecezjalnego³⁶.

De Paolis we wspomnianym artykule wyjaśnia, że stowarzyszenia własne instytutu erygowane na mocy przywileju apostołskiego, zgodnie z kan. 312 §1 nr 3^o, posiadają oczywiście osobowość prawną publiczną. Dodaje jednak, że „nie wszystkie stowarzyszenia własne instytutów życia konsekrowanego wchodzą w tę kategorię, co wynika zarówno z ustawodawstwa poprzedniego Kodeksu, jak i z aktualnego, który idąc po linii poprzedniego, odróżnia trzecie zakony, które z natury swojej mają osobowość prawną publiczną (kan. 303) i inne stowarzyszenia (kan. 311)”³⁷. Z przytoczonych wypowiedzi można wyciągnąć wniosek, iż mogą istnieć stowarzyszenia własne instytutu, które nie mają osobowości prawnej publicznej, a jedynie osobowość prawną prywatną. Zatem posiadanie osobowości prawnej publicznej nie należy do istoty stowarzyszenia własnego.

Warto jednak podnieść problem, czy cechą charakterystyczną stowarzyszenia własnego instytutu mogłoby stanowić posiadanie osobowości prawnej w ogóle, bez względu na to, czy miałaby to być osobowość publiczna czy tylko prywatna? Ze słów cytowanego kanonisty wygląda na to, że nie. Stwierdza on bowiem w innym miejscu: „stowarzyszenie własne niekoniecznie jest osobą prawną, a tym bardziej [osobą prawną] publiczną”³⁸. Czy to oznacza, iż tytuł stowarzyszenia własnego można by przyznać również stowarzyszeniu de facto istniejącemu, które nie uzyskało osobowości prawnej? Przytoczona wyżej wypowiedź De Paolisa oraz odwołanie do dawnej normatywy (por. kan. 686 §3 CIC 1917) sugerowałoby odpowiedź pozytywną³⁹. Można by dopuścić

³⁶ Por. W. Aymans, *Kirchliche Vereinigungen. Ein Kommentar zu den vereinigungsrechtlichen Bestimmungen des Codex Iuris Canonici*, Paderborn 1988, s. 41-42.

³⁷ Por. V. De Paolis, *L'autorità competente*, „Informationes SCRIS” 26(2000) nr 2, s. 76 (przypis 9); tenże, *L'autorità competente*, „Periodica” 92(2003), s. 229 (przypis 34).

³⁸ Por. tenże, *L'autorità competente*, „Informationes SCRIS” 26(2000) nr 2, s. 82 (przypis 13); tenże, *L'autorità competente*, „Periodica” 92(2003), s. 235 (przypis 42).

³⁹ Według E. Gambariego w kan. 686 §3 Kodeksu z 1917 r. jest mowa o szczególnym rodzaju stowarzyszenia własnego zakonu czy zgromadzenia zakonnego nie ustanowionego na sposób organiczny, czyli – używając dzisiejszej terminologii – nieposiadającego osobowości prawnej. Uważa on, że stowarzyszenia te odpowiadają na dziś coraz mocniej odczuwaną potrzebę otwarcia możliwie najszerzej drzwi rodzin zakonnych członkom stowarzyszonym czy afiliowanym, którzy pragną w zakresie im dostępnym uczestniczyć w duchowości i apostołstwie instytutu zakonnego, stając się członkami w sensie szerokim, oblatami, osobami agregowanymi lub tercjarzami, czy wpisując się do stowarzyszeń zależnych od instytutu. Por. E. Gambari, *Consacrazione e missione. Dottrina e diritto della vita*

możliwość istnienia stowarzyszeń nieposiadających osobowości prawnej, które mogą być stowarzyszeniami własnymi instytutu. Wydaje się jednak, iż samo zalecenie stowarzyszenia czy poparcie go przez władzę kościelną, o czym mowa w kan. 298 §2 („aut laudatae vel comendatae sint”), nie jest równoznaczne z uznaniem go za „własne” czy „właściwe” dla instytutu zakonnego.

Inną ważną perspektywę refleksji otwiera pytanie o to, czy zasadniczego lub jednego z istotnych wyznaczników stowarzyszenia własnego nie należałoby widzieć w związku tegoż z charyzmatem, z duchowością czy z misją konkretnego instytutu? Velasio De Paolis stwierdza, że „faktycznie nic nie zabrania, aby stowarzyszenia erygowane przez kompetentną władzę kościelną, ale nie przez przełożonych zakonnych, lub też [stowarzyszenia] nie erygowane jako osoby prawne, przewidziały w swych statutach szczególne uczestnictwo w życiu i duchu instytutu zakonnego”⁴⁰. Taki pogląd autora jest zarazem interesujący i dyskusyjny. Z jednej strony otwiera możliwość wejścia w szczególną relację z instytutem zakonnym stowarzyszeń erygowanych przez władzę kościelną z inicjatywy wiernych, a nie tylko z inicjatywy zakonników. Z drugiej strony pojawia się pytanie, czy wolno członkom stowarzyszenia bądź władzy erygującej to stowarzyszenie własną powagą zdecydować o uczestnictwie w życiu instytutu. Ta samowolnie, bez konsultacji z zainteresowanym instytutem, podjęta decyzja byłaby z pewnością nadużyciem i ingerencją w słuszną autonomię tegoż. Samo ujęcie w statutach stowarzyszenia takiej możliwości, nie daje stowarzyszeniu i jego członkom prawa do uczestnictwa w życiu instytutu. Inaczej natomiast przedstawia się kwestia uczestnictwa w charyzmacie, duchu czy duchowości instytutu. Ta sfera nie jest bowiem wyłączną własnością instytutu i zawłaszczyć jej instytut zakonny nie może. W tej perspektywie pojawia się jednak inny problem, a mianowicie kwestia kompetencji do określania zgodności charyzmatu czy duchowości stowarzyszenia z charyzmatem czy duchowością konkretnego instytutu.

4. Stowarzyszenia podobne do trzecich zakonów

Innym autorem podejmującym refleksję nad stowarzyszeniami wiernych związanymi z instytutami zakonnymi jest Carlo Redaelli. Wykładowca prawa kanonicznego na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, który od

religiosa. Seconda edizione rielaborata di „Manuale di vita religiosa alla luce del Vaticano II”, Milano 1974, s. 253.

⁴⁰ V. De Paolis, *L'autorità competente*, „Periodica” 92(2003), s. 237.

2004 r. jest wikariuszem generalnym archidiecezji mediolańskiej, podejmując kwestie dotyczące wizytacji stowarzyszeń związanych z instytucjami zakonnymi przez biskupa diecezjalnego, sygnalizuje, że należy odróżnić przypadek stowarzyszeń, które znajdują inspirację w sensie szerokim w charyzmacie jakiegoś instytutu zakonnego oraz tych, które są propagowane przez jednego lub kilku członków instytutu z tytułu osobistego czy też za zgodą kompetentnego przełożonego, od sytuacji stowarzyszeń, które z definicji są stowarzyszeniami własnymi instytutu. Według niego stowarzyszeniami własnymi są trzecie zakony oraz stowarzyszenia im podobne, o których mowa w kan. 303, ale również stowarzyszenia w jakiś sposób odmienne, ale zawsze wyraźnie związane z określonym instytutem zakonnym.

Zauważa on, że w przypadku drugiej z przytoczonych przez niego grup stowarzyszeń związanych z instytucjami zakonnymi mamy do czynienia ze stowarzyszeniami publicznymi erygowanymi na mocy przywileju apostołskiego i zależnymi od kompetentnej władzy instytutu życia konsekrowanego. Są one – jak twierdzi – stowarzyszeniami publicznymi, ponieważ nie powstają z inicjatywy prywatnej wiernych, lecz są propagowane przez instytut zakonny ze względu na spójny z celem tegoż instytutu cel, który uważać należy w sposób oczywisty za publiczny.

Według tego autora należy rozróżnić między dwoma rodzajami stowarzyszeń: erygowanymi przy kościele lub domu własnym instytutu oraz erygowanymi poza własnymi kościołami i domami, zawsze na mocy przywileju apostołskiego. Władzą stanowiącą punkt odniesienia, władzą, do której należy się odwoływać w przypadku stowarzyszeń własnych instytutu zakonnego, jest sam instytut w osobie kompetentnych przełożonych. Na instytucie więc spoczywa wyższe kierownictwo stowarzyszenia (por. kan. 303); mianowanie bądź zatwierdzanie moderatora lub kapelana są zarezerwowane dla przełożonego instytutu, z wyjątkiem stowarzyszeń erygowanych na mocy przywileju apostołskiego poza kościołem czy domem instytutu (por. kan. 317 §2); członkowie instytutu, którzy przewodniczą lub asystują stowarzyszeniu związanemu z tymże instytutem, są zobowiązani popierać współpracę tego stowarzyszenia w działalności apostołskiej podejmowanej w diecezji i współpracę z innymi stowarzyszeniami (por. kan. 311 i kan. 328)⁴¹.

Podobne do cytowanego wyżej autora interesujące uwagi dotyczące stowarzyszeń własnych przedstawia L. Martínez Sistach, autor kilkakrotnie już

⁴¹ Por. C. Redaelli, *Il vescovo di fronte alle associazioni*, „Quaderni di diritto ecclesiale” 8(1995) nr 3, s. 368-369.

wznawianej monografii na temat stowarzyszeń wiernych. Komentując kan. 611 KPK z 1983 r., zauważa, iż stowarzyszenia należące do dzieł własnych instytutu nie są jakimś dodatkiem do instytutu, ale stanowią część jego natury i winny być w sposób konieczny zaakceptowane przez biskupa diecezjalnego, wydającego zgodę na erygowanie domu zakonnego na swoim terytorium. Autor wylicza następnie cechy charakterystyczne stowarzyszeń własnych instytutów zakonnych. Są nimi: podejmowanie działalności eklezjalnej pozostającej w głębokiej wewnętrznej relacji z charyzmatem instytutu zakonnego, uczestnictwo w duchu instytutu odpowiadające kondycji świeckiej członków oraz wyższe kierownictwo ze strony członków instytutu zakonnego. Cytowany autor uważa, że trzecie zakony i stowarzyszenia im podobne są najbardziej klarownym przykładem tych stowarzyszeń własnych⁴².

III. Próba definicji stowarzyszeń własnych instytutów zakonnych i wnioski końcowe

Obecna próba zdefiniowania stowarzyszeń określanych jako „własne” czy też „właściwe” jakiemuś instytutowi zakonnemu bazuje na przytoczonych wyżej opiniach autorów, dotyczących czy to ogólnego pojęcia „dzieła własne”, czy też pojęcia szczegółowego „stowarzyszenia własne”.

Stowarzyszenie własne jest z pewnością stowarzyszeniem w jakiś sposób, mniej lub bardziej wyraźnie, związanym z instytutem zakonnym (E. Gambari, C. Redaelli). Wydaje się, że jedną z zasadniczych czy nawet istotnych cech stowarzyszenia własnego jest związek tegoż z instytutem, urzeczywistniający się na płaszczyźnie charyzmatu, duchowości czy misji tegoż instytutu. Związek ten winien być ścisły (S. Da Costa Gomez), a nawet mieć charakter formalny (D. M. Huot). Jednak nie każde stowarzyszenie związane z instytutem jest stowarzyszeniem własnym tegoż.

Stowarzyszenia własne, podobnie jak trzecie zakony świeckie, przynajmniej w jakiejś mierze, są ukierunkowane na rozpowszechnianie duchowości instytutu zakonnego pośród wiernych (S. Da Costa Gomez, D. M. Huot). Wchodzą one w zakres misji właściwej danemu instytutowi i należą do jego dzieł apostoelskich (V. De Paolis). Instytut zakonny propaguje je lub podejmuje nad nimi opiekę ze względu na ich cel spójny z celem tegoż instytutu (C. Redaelli).

⁴² Por. L. Martínez Sistach, *Las asociaciones de fieles*, s. 71-72.

W tym miejscu między innymi można zauważyć zbieżność z bardziej ogólnym określeniem „dzieła własne”.

Za stowarzyszenie własne może zostać uznane nie tylko stowarzyszenie założone z inicjatywy instytutu zakonnego, choć taką sytuację należałoby uznać za zwyczajną i bardziej rozpowszechnioną, ale również stowarzyszenie założone z inicjatywy wiernych nie należących do tego instytutu zakonnego czy erygowane przez inną niż zakonna władzę kościelną (F. Bogdan, V. De Paolis).

Zainteresowany instytut zakonny może prosić Stolicę Apostolską o zatwierdzenie statutów stowarzyszeń przez siebie ustanowionych lub z sobą w jakiś sposób związanych, a ta może uznać takie stowarzyszenia za dzieła własne instytutów (V. De Paolis). Można przychylić się do poglądu D. M. Huota, wyrażonego na łamach periodyku wydawanego przez Kongregację Zakonów i Instytutów Świeckich, iż określenie jakiegoś stowarzyszenia stowarzyszeniem własnym instytutu zakonnego pozostaje w wyłącznej kompetencji Stolicy Apostolskiej. Do niej należy również określenie lub zatwierdzenie jego statutów, które precyzują, na czym polega owa „*proprietas*” oraz jakie są konsekwencje jej orzeczenia (D. M. Huot, S. Da Costa Gomez). Niektórzy autorzy widzą istotny element stowarzyszenia własnego w przywileju apostołskim, dzięki uzyskaniu którego przełożeni zakonni mogliby takie stowarzyszenie zakładać, opiekować się nim lub nim zarządzać (W. Aymans, J. R. Bar, V. De Paolis, C. Redaelli).

Instytut zakonny i stowarzyszenie jemu właściwe można uważać za pewną całość (D. M. Huot). Stąd też, podobnie jak w przypadku innych dzieł własnych, wzmianka o konkretnych stowarzyszeniach własnych, a nawet ich uszczegółowione określenie powinny się znaleźć w odnośnych konstytucjach instytutu zakonnego. Aprobata Stolicy Apostolskiej, o której była mowa powyżej, może bowiem zostać udzielona w sposób niewyraźny poprzez zatwierdzenie tegoż kodeksu fundamentalnego instytutu, albo w sposób wyraźny, w osobnym dokumencie.

Problematyczna jest kwestia natury stowarzyszeń własnych. Jedni uważają, że stowarzyszenia te są stowarzyszeniami publicznymi erygowanymi na mocy przywileju apostołskiego i zależnymi od kompetentnej władzy instytutu zakonnego (C. Redaelli). Inni są zdania, że stowarzyszenia własne instytutów życia konsekrowanego nie muszą i faktycznie nie wszystkie posiadają publiczną osobowość prawną. Ten ostatni pogląd wydaje się bardziej przekonujący od poprzedniego. Mogą istnieć stowarzyszenia własne mające jedynie prywatną osobowość prawną. Wydaje się ponadto, iż nie jest konieczne posiadanie przez stowarzyszenie własne osobowości prawnej.

Uznanie stowarzyszenia za własne sprawia również, że zwłaszcza w pewnych kwestiach władzą stanowiącą dla nich punkt odniesienia, władzą, do której winny się odwoływać, byłby instytut zakonny w osobach kompetentnych przełożonych. Na instytucie mogłoby więc spoczywać, przynajmniej w niektórych wypadkach, wyższe kierownictwo stowarzyszenia (por. kan. 303) czy mianowanie bądź zatwierdzenie moderatora lub kapelana (por. kan. 317 §2).

Kilku autorów utożsamia w znaczącej mierze lub całkowicie trzecie zakony świeckie i stowarzyszenia własne (E. Gambari, D. M. Huot, S. Da Costa Gomez). I trzeba przyznać, że nie przedstawia szczególnych trudności twierdzenie, że każdy trzeci zakon świecki można uznać za stowarzyszenie własne instytutu. Wydaje się jednak, iż nie każde stowarzyszenie własne można uznać za trzeci zakon. Stowarzyszeniem własnym mogłoby być przecież – korzystając z piobenedyktyńskiego podziału stowarzyszeń – jakieś bractwo.

Podsumowując, o uznaniu stowarzyszenia za własne czy właściwe instytutowi zakonnemu mogą decydować elementy wewnętrzne, wynikające ze ścisłego czy nawet formalnego związku tegoż z charyzmatem, duchowością, specyficznym celem czy misją konkretnego instytutu. To zaś sprawia, że należy je potraktować jako dzieło własne szczególnego rodzaju czy przedmiot specjalnej opieki sprawowanej przez ten instytut. Istotne znaczenie ma również element zewnętrzny w postaci interwencji kompetentnej władzy kościelnej, którą w przypadku instytutów na prawie papieskim jest Stolica Apostolska, natomiast w przypadku instytutów na prawie diecezjalnym – biskup diecezjalny. Interwencja ta może mieć miejsce w momencie zatwierdzania konstytucji instytutu, poprzez udzielenie przywileju apostolskiego czy wydanie innego dokumentu.

ASSOCIATIONS AFFILIATED TO RELIGIOUS INSTITUTES

Summary

Affiliated associations, sometimes called „affiliated works of a particular kind” are associations in some way connected with a religious institute. The elements which decide about recognizing of an association as affiliated or proper for a religious institute may be of the internal nature, resulting from close or even formal relationship of a given association with the charism, spirituality or the specific mission of the religious institute. In such a relationship an association, as part of its activity has a task of propagating the institute’s spirituality and mission whereas the institute should treat the association as an affiliated work of a particular kind and a subject of its

special care. A significant role in affiliating of an association is played by an external element – an intervention of a competent ecclesiastical authority, in case of institutes under the papal jurisdiction – the Roman Pontiff. A relevant intervention takes place at the moment of confirmation of the constitution of an institute, by granting of an apostolic prerogative or a different character with a separate legal act.